



... czyli sporo dobra na nasze skołatane serca.

Już od dawna śledzę rynek broni w Europie i w Stanach. Stany daleko, do swobodnego dostępu do broni jeszcze dalej, ale warto wiedzieć na co wydać nie zarejestrowaną przez żonę kasę, jak się ona przypadkiem w naszych portfelach znajdzie, a przy okazji o co pomęczyć policyjnych urzędników z WPA. Muszę przyznać z zadowoleniem, że Europa choć po części normalnie i dla nas chłopców z fantazją, przepraszam ... dla dziewcząt z fantazją też, coś niecoś zaczyna produkować.

Rozpoczął się prawdziwy boom na rynku „ucywilizowanej” broni szturmowej. Rok temu w berlińskim sklepie z bronią był do kupienia oryginalny G 3 na nabój 7.62x51 NATO. Karabin w wersji samopowtarzalnej, stan fabryczny, wyprodukowany przez H&K dla potrzeb brytyjskiej policji. Cena nie zwałała z nóg, właściciel sklepu był pokojowo nastawiony do negocjacji cenowych i byłoby pięknie gdyby „kwity” na karabin były. Niestety znieczulica duchowa i brak zrozumienia ze strony wiadomej Instytucji, pozbawiła mnie przyjemności zakupu tej pięknej broni. Żal ogromny, bo nie była to żadna turecka produkcja, czy też składak poprzerabiany na maksa przez Hege, ale czystej krwi Heckler&Koch. Ta zająca firma, na szczęście nie s

Nowości na rynku broni ...

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

sobota, 09 sierpnia 2008 12:15 - Poprawiony poniedziałek, 11 sierpnia 2008 06:40

